



Narodzenie Chrystusa

Lekcja z Ewangelii św. Łukasza 2:8-20

„Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkim ludowi” - wiersz 10.

Historia niniejszej lekcji jest tak dobrze znana, że nie potrzebowałyby specjalnego komentowania; w jej prostych szczegółach spoczywa nadzieja całego świata. Przez cztery tysiące lat oczekiwane było obiecane dziecię i w owym czasie niektóre wierne dusze wyrażały swoją ufność w obietnicę o przyszłym Mesjaszu i o zbawieniu, jakie miało być uskutecznione przez Niego. Możemy być pewni, że pasterze, którym najpierw było oznajmione o narodzeniu Pańskim, byli z tych, którzy ufali w tę Boską obietnicę: albowiem takim i tylko takim Bóg objawia Swoje zamysły.

Pasterze ci spokojnie strzegli swych trzód w nocy, gdy nagle ukazał im się anioł Pański, wielką jasnością i chwałą przyodziany, co ich mocno przestraszyło (wiersz 9). Bojaźń ich została wnet uspokojona poselstwem anioła, zawierającym się w naszym naczelnym tekście. Doprawdy, dziwić się trzeba, że obecnie w całym nieomal chrześcijaństwie poselstwo to jest jakoby przeoczone, a przynajmniej nie jest zrozumiane ani oceniane.

Brzmi ono:

„Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkim ludowi”.

Zauważmy, że poselstwo to ogłasza radość wielką i daje zapewnienie, że będzie ona wszystkim ludziom - nie tylko pasterzom, którzy tej nocy oczekiwali nadziei izraelskiej, ale doznają jej też w słusznym czasie wszyscy ich przyjaciele i znajomi, bliscy i dalecy, a także ci, co żyją teraz, co żyć będą w przyszłości, jak i ci, co znajdują się w śmierci - wszyscy doznają wielkiej radości; albowiem w nasieniu Abrahamowym błogosławione będą wszystkie rodzaje ziemi.

Postuchajmy dalszych słów:

„Oto narodził się wam dziś Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym” (wiersz 11).

Zatem, Ten miał być Zbawicielem wszystkich ludzi. Inne Pisma potwierdzają to i tłumaczą, w jaki sposób miało się to stać. Na przykład czytamy, że On z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował; że dał Samego Siebie na Okup za wszystkich, co będzie świadczony wszystkim w czasie słusznym (Żyd. 2:9; 1 Tym. 2:6).

Świadczenie o tym jest tak potrzebne do zbawienia grzeszników, jak potrzebnym był fakt złożenia okupu za wszystkich. Łaska zbawienia nie będzie narzucana nikomu, lecz wszystkim dane będzie świadectwo, że zbawienie zostało przygotowane dla wszystkich i że każdy może je przyjąć na Boskich warunkach. Chociaż miliony ludzi poszły do grobu i o poselstwie tym nie słyszeli, to jednak jest zapewnienie, że ono będzie świadczony wszystkim w czasie słusznym. Zatem, słuszny czas dla takich musi nastąpić po ich przebudzeniu ze śmierci.

ZAPEWNIENIE POWSTANIA OD UMARŁYCH

Z tym zgadzają się słowa Chrystusa Pana:

„Przyjdzie godzina, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a którzy usłyszą, żyć będą. I pójdą ci, którzy dobrze czynili (którzy w obecnym życiu przeszli swój sąd i swoje doświadczenia zwycięsko), na powstanie żywota (do zupełnej nagrody wiernych. Tymi będą zwycięzcy, członkowie Kościoła Chrystusowego); a ci, którzy źle czynili, na powstanie sądu” - Jan 5:25-29.

To znaczy, że ci ostatni powstaną od umarłych i będzie im przedstawiona prawda, którą będą mogli przyjąć lub odrzucić; a ostateczny sąd, czy będą godni żywota wiecznego czy też nie, zależy będzie od ich postępowania po otrzymaniu prawdy w Tysiącleciu. Zatem widzimy, że to wesołe poselstwo o naprawieniu wszystkich rzeczy, czyli o restytucji zwiastował anioł Pański pasterzom betlejemskim.

Następnie (w wierszu 12) powiedziane im było, gdzie i jak rozpoznają nowonarodzonego Zbawiciela, ażeby, gdy Go zobaczą, byli utwierdzeni, że to jest On.

W wierszach 13 i 14 czytamy:

„A zaraz z onym aniołem przybyło mnóstwo wojsk niebieskich, chwalcących Boga i mówiących: Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie”.



To pokazuje, jak aniołowie Boży są zainteresowani w sprawach ludzkich i jak sympatyzują z nami, i radują się z naszego dobra. To przypomina nam inne oświadczenie Pana, że w niebie jest wielka radość z jednego grzesznika pokutującego (Łuk. 15:7); a także, iż aniołowie interesują się Boskim planem względem ludzkości i że są sługami posyłanymi do usług tym, którzy zbawienie odziedziczyć mają (1 Piotra 1:12; Żyd. 1:14). Z Pism tych możemy zauważyć, że aniołowie Boży są miłośnikami istotami, życzliwymi wobec upadłych ludzi i uważają sobie za przywilej służyć dziedzicom zbawienia; albowiem wnikając w Boski plan, wiedzą, że niektórzy z upadłych ludzi dostąpią z czasem wywyższenia ponad wszystkich aniołów, którzy nie zgrzeszyli.

W tym możemy zauważyć ich pokorne godzenie się z tym, że Stworzycielowi wolno czynić ze swoją własnością, cokolwiek się Jemu podoba; a także, ich ochotne i radosne współdziałanie z Jego doskonałą wolą, o której wiedzą, że jest zgodna z najwyższą mądrością i niezgłębioną miłością. O,co za radość zapanuje w całym wszechświecie, kiedy cała rodzina Boża w niebie i na ziemi doprowadzona zostanie przez Boskiego Pomazańca do zupełnej harmonii.

INNE WAŻNE SZCZEGÓŁY TEJ HISTORII

Wiersze 15-18 pokazują pojętność pasterzy. Rozoznali prędko, że aniołowie ci byli posłańcami od Boga. To us-

pokoilo ich bojaźń, ożywiło w nich nadzieję i spotęgowało ich wiarę. Zdecydowali, że powinni iść zaraz i oglądać to, co się stało. Gdy podjęli tę decyzję, dziwna gwiazda (prawdopodobnie meteor) ukazała się im i posuwała się w kierunku, gdzie anioł polecił im iść. Bez wahania szli za tą gwiazdą aż do Betlejem, do miejsca, gdzie znajdowało się dzieciątko Jezus.

W wierszu 19 czytamy, że Maria (matka Jezusowa) zachowywała wszystkie te słowa w swoim sercu; przypominając sobie niezawodnie i to poselstwo, które jej przyniesione było przez anioła (Łuk. 1:28-35). Z pewnością, że raz po raz powtarzała:

„Wielbij, duszo moja, Pana..., iż wejrzał na uniżenie służebnicy swojej... Uczynił mi wielkie rzeczy Ten, który mocny jest i święte imię Jego”
- Łuk. 1:46-49.

Wiersz 20. Pasterze powrócili do swoich trzód upewnieni o tej prawdzie że obiecane nasienie niewiasty, które miało potrzebę głowę węża, w rzeczywistości przyszło. Radowali się i wielbili Boga z wszystkiego, co słyszeli i widzieli tak, jako im było powiedziane.

Watch Tower
R-1478 (1892 r.)
„Straż” 1952/12 str. 184